

Tęsknota za krajem

Autor: KONSTANTY GASZYŃSKI

A znasz ty kraj, gdzie brzegiem strumieni
Niezapominajki i kaliny rosną;
Gdzie zbóż falami niwa się płomieni,
A bory ćmią się jedliną i sosną; —
Gdzie chmiel złociste rozwiesza festony
Po szczytach olszyn, usrebrzonych mchami,
Gdzie biała brzoza i jawór zielony
Błyszczą malowniczo nad łąk kobiercami?

Oh! za tym krajem,
Jakby za rajem,
Co dzień wzdycham i płaczę;
I nie będę szczęśliwy,
Aż te lasy, te niwy
Jeszcze raz choć obaczę!

A znasz ty kraj ten, gdzie wzdłuż bitej drogi,
Co płynie wstęgą pod topoli cieniem,
Každy wędrowiec, czy pan, czy ubogi,
Wita przechodniów Chrystusa imieniem; —
Gdzie szary bocian na dachu przedsienia
Wije swe gniazdo za wiosny powrotem;
Gdzie krzyże z drzewa lub święci z kamienia
Stoją na straży przed wiosk kołowrotem?

Oh! za tym krajem,
Jakby za rajem,
Co dzień wzdycham i płaczę;
I nie będę szczęśliwy,
Aż te sioła, te niwy